



DZIEŃ 3: Chrystus w centrum naszego życia (solus Christus)

Wybieram ciebie – zawsze i na wieki!

Kiedy ostatni raz się modliłeś? Czy modlitwa wzmacnia twoje serce, czy gdy kończysz, odczuwasz pustkę? Czy nadal to robisz, bo odczuwasz bliskość Bożej obecności, czy może uważasz to po prostu za dobry zwyczaj, który nie do końca ma wpływ na twoje życie? Czy jest możliwe, że modlitwa stała się

dla ciebie ćwiczeniem, w którym ciągle powtarzasz te same słowa? Czy jest możliwe, że twoja modlitwa przypomina bardziej listę z zakupami, a gdy przychodzi czas na dzielenie się Bożymi odpowiedziami masz nadzieję, że jak najszybciej się to skończy, bo minęły wieki od czasu, kiedy doświadczyłeś czegoś z Bogiem? Jeżeli właśnie tak się czujesz, to możliwe że pomoże ci spojrzenie na to, czego Marcin Luter nauczył się z Pisma, i w jaki sposób wzbogaciło to jego życie modlitwy. Gdy był w klasztorze, mnisi modlili się o ustalonych porach. Mimo, że takie praktyki łatwo mogą przeobrazić się w puste tradycje, dla niego stały się punktem zwrotnym w życiu. Dla niego modlitwa była połączeniem z Jezusem Chrystusem podczas studium Biblii lub w obliczu trudności. Dziś trudno nam sobie wyobrazić, co mógł przeżywać Luter, ale w średniowieczu przeciwstawienie się kościołowi powszechnemu wiązało się z publicznym piętnem herezji i najczęściej kończyło się śmiercią. Właśnie z tego powodu modlitwa była dla Lutera tak ważna, ponieważ dawała mu dostęp do Jezusa Chrystusa, jego jedynej pomocy.

Jak modlił się Marcin Luter

W czasach Marcina Lutera modlitwa była dla ludzi częścią codzienności. Zazwyczaj były to modlitwy wyuczone na pamięć, odmawiane przy pomocy różańca, w których nie było zbyt wiele wkładu własnego. Modlitwy polegały na monotonnym recytowaniu w kółko tego samego. Wierzono, że im częściej

3. Czy można modlić się liturgicznie, czy modlitwa zawsze powinna być spontaniczna, „z serca”?
4. Czy myślisz, że twoje modlitwy są w stanie zmienić Boże plany?

Pytania do osobistego rozważenia:

1. Czy modlitwa ma zmieniać nas, nasze postępowanie, itp., czy ma zmieniać świat i to, co wokół nas?

Boże obietnice dla ciebie:

„I ukorzy się mój lud, który jest nazwany moim imieniem, i będą się modlić, i szukać mojego oblicza, i odwrócą się od swoich złych dróg, to Ja wysłucham z niebios, i odpuszczę ich grzechy i ich ziemię uzdrowię.” A następnie dodaje, „I będą moje oczy otwarte, i moje uszy uważne na modlitwę w tym miejscu zanoszoną.”
(2 Kron 7,14-15).

Pan chce do ciebie powiedzieć: „Chcę cię uzdrowić i ci przebaczyć, ale czekam aż ukorzysz się i będziesz się modlić.”

powtarzano modlitwy, tym więcej zyskiwano Bożej przychylności, jednakże na niewiele się to zdawało, ponieważ w sercu pozostawała pustka. Pojawiło się niebezpieczeństwo, że modlitwa stanie się jedynie pustym rytuałem, dobrym uczynkiem spełnianym, aby zadowolić Boga. Luter wkrótce dostrzegł ogromne znaczenie osobistej i publicznej modlitwy w nowym kościele Reformacji. W związku z tym, w 1522 roku wydał swój pierwszy modlitewnik, który ukazał się w wielu edycjach i był jedną z najbardziej popularnych pozycji w tamtych czasach. Ta książeczka zawierała nie tylko przykłady modlitw, ale również wyjaśnienia dotyczące kwestii Dekalogu, Modlitwy Pańskiej i wielu innych ważnych fragmentów Biblii.

Marcin Luter napisał szczególną broszurkę dla swojego bardzo dobrego przyjaciela, Petera Beskendorfa, który znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Nosi ona tytuł *Prosty sposób na modlitwę*⁶, i również dziś cieszy się popularnością. Rozpoczyna swoje rady po prostu mówiąc z doświadczenia: „Drogi panie Piotrze - pisze - postaram się w najlepszy możliwy sposób opisać to, co sam robię, kiedy się modlę. Niech nasz Pan sprawi, że ty i inni będziecie robić to lepiej niż ja!” Po czym podaje pierwszy bardzo ważny element:

⁶ J. J. Pelikan, H. C. Oswald & H. T. Lehmann, Eds., Luther's Works, American Edition, Vol. 43. "Devotional Writings II" (Philadelphia: Fortress Press, pp. 193-211).

„Dobrze jest, gdy modlitwa jest pierwszą rzeczą o poranku i ostatnią wieczorem. Strzeż się przed tymi fałszywymi, zwodniczymi ideami, które mówią ci: Poczekaj chwilę! Pomodlę się za godzinę, najpierw jednak muszę zająć się tym lub tamtym. Takie myśli odwodzą cię od modlitwy i tak angażują w inne sprawy, że tego dnia twoja modlitwa spełza na niczym.”

Jak więc powinniśmy się modlić? Marcin Luter radzi, żeby nie pozwolić naszym myślom krążyć wolno, a raczej skupić naszą uwagę na fragmentach Pisma, które kierują nasz wzrok na Boga, jak na przykład Modlitwa Pańska (Mat 6,9-13), czy Dziesięć Przykazań (Wyj 20,2-17). Dobrze jest poświęcać czas na rozmyślanie nad każdym fragmentem Biblii z osobna (np. nad każdą z części Modlitwy Pańskiej, czy każdym z dziesięciu Przykazań), uważnie zastanawiając się nad słowami, aby lepiej zrozumieć ich przekaz. Następnie, opisując swe własne doświadczenie, radzi abyśmy nie od razu zaczęli mówić, a raczej najpierw posłuchali, „Dlatego, że Duch Święty przemawia tutaj”. Później Reformator pisze, że zawsze zadaje cztery pytania:

1. Co ten fragment Biblii mówi nam o Bogu? Tym pytaniem Luter wkracza w sferę teologiczną, związaną z poszukiwaniem fundamentalnych prawd, na których opiera się nasza wiara, oraz z chęcią odkrycia tego, co możemy dowiedzieć się o istocie i woli Boga. Czego Bóg chce mnie nauczyć tu i teraz?

charakter Boży, dokonane zostało zbawienie ludzkości i osądzony został świat. Na wieki prawdziwy Bóg stał się także prawdziwym człowiekiem, Jezusem Chrystusem. Poczęty został z Ducha Świętego, a urodził się z dziewicy Marii. Żył i doświadczył jako człowiek wszelkich pokus, jednak swoim przykładem doskonale ukazał sprawiedliwość i miłość Bożą. Poprzez cuda objawił Bożą moc i potwierdził, że jest obiecany przez Boga Mesjaszem. Dobrowolnie cierpiał i zmarł na krzyżu za nasze grzechy i w naszym zastępstwie, powstał z martwych i wstąpił do nieba, aby służyć w niebiańskiej świątyni na rzecz nas wszystkich. Powróci znowu w chwale, aby dokonać ostatecznego wybawienia Swego ludu i wszystko odnowić. (J 1,1-3.14; Kol 1,15-19; J 10,30; 14,9; Rz 6,23; 2 Kor 5,17-19; J 5,22; Łuk 1,35; Flp 2,5-11; Hbr 2,9-18; 1 Kor 15,3-4; Hbr 8,1-2; J 14,1-3).⁸

Pytania do dyskusji:

(Dla prowadzącego: Jeżeli jest zbyt wiele pytań, a za mało czasu, wybierzcie te pytania, które będą najbardziej pożyteczne dla waszej grupy.)

1. Jako adwentyści dnia siódmego, jak możemy zachować równowagę między prawem i wiarą?
2. Marcin Luter na zawsze zmienił chrześcijaństwo, gdy rozpoczął Protestancką Reformację w Europie. Omówcie sposoby rozpoczęcia reformy w swoim zborze i społeczności?

⁸ General Conference of Seventh-day Adventists, Seventh-day Adventist Church 28 Fundamental Beliefs (Abridged Version) (Silver Spring, MD: General Conference of Seventh-day Adventists, 2013. Retrieved from <http://www.adventist.org/en>

reformatora Lutra, modlitwa była drzwiami do spędzania całego życia w obecności Jezusa, jako cudownego duchowego małżeństwa.

Nasze dziedzictwo

Jest tragicznym przeoczeniem rozpocząć dzień bez rozmowy ze Stwórcą i próbować stawić czoła nowemu dniu bez szukania siły u Boga. Ellen White pisze: „Jeżeli Stworzyciel ludzkości, Syn Boży, czuł potrzebę modlitwy, o ile bardziej my, słabi i grzeszni śmiertelnicy, powinniśmy czuć potrzebę nieustannej żarliwej modlitwy”⁷ Modlitwa jest jedynym sposobem, który pokazuje, kto jest centrum naszego życia. Dzięki modlitwie uznajemy moc Bożą i zanosimy nasze prośby jedynie w imieniu Jezusa. Cóż to za imię! Jakiegoż przyjaciela mamy w Jezusie!

„On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane.” (Kol 1,17)

Jezus jest centrum naszego życia. Jezus jest Ewangelią. Przez Niego wszystko powstało. Właśnie z tego powodu, Jezus czeka, aż przyjdziemy do Niego w modlitwie.

Nasze dziedzictwo: „Bóg wieczny, Syn, przyjął ciało człowieka w Jezusie Chrystusie. Przez Niego zostały stworzone wszystkie rzeczy, objawiony został

⁷ Ellen G. White, Droga do Chrystusa, str. 93

2. Za co mogę dziękować? Jaki dar właśnie otrzymuję od Boga? Chodzi tu również o sam werset biblijny. Poza tym, Luter dodaje, aby spędzać dużo czasu nad tym pytaniem, ponieważ dla tych, którzy dziękują, otwierają się niebiosy.
3. Następnie zadaje pytanie badające siebie samego: Za co powinienem prosić o przebaczenie? Jak często zapomniałem podziękować Bogu za Jego dary? Nieodłączną częścią modlitwy jest otwartość na Boże pouczenie. Ważnym elementem w tym etapie jest wyznawanie swoich niedociągnięć i otrzymywanie przebaczenia.
4. Jako ostatni z podstawowych kształtów modlitwy, Luter wymienia nasze prośby: O co mogę prosić? W tym momencie rozmawiamy z Bogiem o wszystkim, co nam leży na sercu. Na przykład o naszych życzeniach, pragnieniach i prośbach o Bożą interwencję w konkretnej sprawie.

Dla Lutra, te cztery pytania były pomocnym narzędziem w modlitwie. W ten sposób rozpoczynał rozmowę: on słuchał, a Bóg odpowiadał. Dzięki temu wszystko, co go niepokoi lub martwi może zostać wyjawione Bogu w modlitwie. Tym sposobem modlitwa przestaje być jednokierunkowa, a staje się prawdziwym dialogiem, rozmową z Bogiem. Ci, którzy się modlą, mają nadzieję na odpowiedź. To jest prawdziwa wiara w działanie.

Marcin Luter zwraca uwagę na to, że sam Bóg powiedział, że modlitwa jest nieodłączną częścią wiary. Sam Bóg kazał nam się modlić, ponadto obiecał,

że nam odpowie. Przez Swego Syna, Jezusa Chrystusa, dał nam nawet przykład jak mamy się modlić: Modlitwę Pańską. Ci, którzy uchwycą się tych obietnic, nie będą zawiedzeni.

W rzeczywistości modlitwa przypomina komunikację między dwojgiem ludzi, którzy bardzo cenią siebie nawzajem. Nie polega to na ciągłym paplaniu, ale poświęceniu czasu również na słuchanie. Im lepiej zaś się znacie, tym większe wasze zaangażowanie w rozmowę. Dla Lutera modlitwa była priorytetem, a im więcej miał zajęć, tym więcej się modlił, chcąc aby Bóg był zaangażowany we wszystkie aspekty jego życia. Luter często nawiązywał do modlitwy, a to kilka wypowiedzi, które się mu przypisuje: „Mam dzisiaj dużo do zrobienia, więc muszę dużo się modlić”. „Mam tak wiele do zrobienia, że aby zdążyć ze wszystkim, poświęcę pierwsze trzy godziny na modlitwę”. „Zadaniem chrześcijanina jest modlitwa”.

Jak możemy się modlić

Wyobraź sobie, że żyjesz razem ze swoją wspaniałą rodziną. Należą do niej twoi rodzice, brat i siostra, twój współmałżonek (jeśli jesteś w związku małżeńskim), twoje dzieci, a może nawet dziadkowie, i wszyscy mieszkacie w tym samym domu. Ale... w ogóle ze sobą nie rozmawiacie. Nie macie sobie nic do powiedzenia, tylko ciągle wpatrujecie się w swoje smartfony. Jedynym miejscem, w którym przelotnie możecie na siebie wpaść jest kuchnia, ale tak

poza tym każdy żyje własnym życiem. Czy to naprawdę byłaby wspaniała rodzina? Absolutnie nie.

Dzisiaj wiemy, że do szczęścia i sukcesu – czy to w małżeństwie, rodzinie, kościele, szkole, czy pracy – niezbędna jest efektywna komunikacja. Wiele kierunków studiów, kursów i szkoleń dotyczy tego tematu. W rzeczy samej, im lepiej komunikujemy się ze sobą, tym lepiej się poznajemy. Dwoje zakochanych wydaje się ciągle znajdować nowe tematy do rozmowy, które nigdy się nie kończą, dzięki czemu coraz lepiej się poznają. Na tym samym polega nasz związek z Jezusem. Jak może do nas mówić, jeśli Go nie słuchamy? A jak możemy mieć nadzieję, że Go poznamy, jeśli z Nim nie rozmawiamy? Przecież nie możemy twierdzić, że znamy popularnego sportowca tylko dlatego, że widzieliśmy go w TV! Poznanie kogoś oznacza coś więcej. Rozumiemy przez to osobistą relację, w której jest miejsce na rozmowy i wzajemne docenianie się. Sposób, w jaki to się dzieje, czy przez jeden z portali społecznościowych, czy twarzą w twarz, nie jest najważniejszy.

Gdy zajrzemy do Biblii, szybko odkryjemy, jak wielkie znaczenie miała modlitwa dla ludzi w Biblii, jak „normalne” było dla nich dzielenie się z Bogiem w modlitwie wszystkimi swoimi radościami i aspiracjami, wszystkimi ciężarami, zmartwieniami, a nawet gniewem. W księdze Psalmów znajduje się wiele osobistych modlitw spisanych przez Dawida i kilku innych autorów, które można rozważać przez długi czas. Dla nich, podobnie jak dla